List do Filipian

Rozdział 2

**1**. Jeśli więc *jest* jakieś pocieszenie w Chrystusie, jeśli jakaś pociecha miłości, jeśli jakaś wspólnota Ducha, jeśli jakieś współczucie i miłosierdzie; **2**. Dopełnijcie mojej radości, bądźcie tej samej myśli, mając tę samą miłość, *będąc* zgodni i jednomyślni; **3**. Nie czyńcie nic z kłótliwości ani z próżnej chwały, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. **4**. Niech każdy dba nie *tylko* o to, co jego, ale i o to, co innych. **5**. Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też *było* w Chrystusie Jezusie; **6**. Który, będąc w postaci Boga, nie uważał bycia równym Bogu za grabież; **7**. Lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi i stając się podobny do ludzi; **8**. A z postawy uznany za człowieka, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. **9**. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię; **10**. Aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią. **11**. I *aby* wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. **12**. Dlatego, moi umiłowani, tak jak zawsze byliście posłuszni, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz, pod moją nieobecność, z bojaźnią i drżeniem wykonujcie swoje zbawienie. **13**. Bóg bowiem sprawia w was i chęć, i wykonanie według *jego* upodobania. **14**. Wszystko czyńcie bez szemrania i sporów; **15**. Abyście byli nienagannymi i niewinnymi dziećmi Bożymi, bez zarzutu pośród narodu złego i przewrotnego, wśród którego świecicie jak światła na świecie; **16**. Zachowując słowo życia, abym mógł się chlubić w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno pracowałem. **17**. Lecz choćbym został złożony na ofiarę i w posłudze waszej wiary, raduję się i cieszę z wami wszystkimi. **18**. Z tego i wy radujcie się i cieszcie ze mną. **19**. A mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce poślę do was Tymoteusza, abym został pocieszony, dowiedziawszy się, co się u was dzieje. **20**. Nie mam bowiem nikogo o równych *jemu* myślach, który by się szczerze troszczył o wasze sprawy. **21**. Bo wszyscy szukają swego, a nie tego, co jest Jezusa Chrystusa. **22**. Wiecie zaś, że on jest wypróbowany, gdyż jak syn z ojcem, tak on wraz ze mną służył w ewangelii. **23**. Mam więc nadzieję, że poślę go do was, gdy tylko zobaczę, co dalej ze mną będzie. **24**. A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przybędę. **25**. Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, mego brata, współpracownika i współbojownika, a waszego wysłannika i sługę w moich potrzebach; **26**. Ponieważ tęsknił za wami wszystkimi i bardzo się smucił, gdyż słyszeliście, że zachorował. **27**. Rzeczywiście bowiem chorował tak, że był bliski śmierci. Lecz Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie doznawał smutku za smutkiem. **28**. Dlatego tym pilniej posłałem go, abyście widząc go znowu, ucieszyli się, a ja żebym doznawał mniej smutku. **29**. Przyjmijcie go więc w Panu z całą radością i miejcie takich w poszanowaniu; **30**. Ponieważ dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, narażając swoje życie, aby dopełnić to, czego brakowało w waszej posłudze wobec mnie.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski